

## Z imbirem – Korteż

Nie jadałem dotąd takich dań  
Które ty serwujesz mi  
Brałem byle co, byle mieć  
Kilodżule by się bić  
Kilodżule by się o coś lać  
Gest nikczemny, słowo klucz  
Teraz czekam aż ukroisz nać  
Dodasz cukru, narwiesz bzu  
Z imbirem  
Imbirem  
Imbirem  
Imbirem  
Smakuje mi  
Choć nie przywykłem  
Nie przywykłem  
Kanciaste mam  
Smakowe kubki  
Za płytkie  
Staram się i nie chcę  
Cię urazić  
To bzdury  
Przecież  
Nie chcę byś poznała  
Moją byłą dietę znów  
Nie jadałem dotąd takich dań  
Które ty serwujesz mi  
Brałem byle co, byle mieć  
Kilodżule by się bić  
Kilodżule by się o coś lać  
Gest nikczemny, słowo klucz  
Teraz ze mną pragniesz słodko spać  
Każdy twój sen chłonę, prócz  
Imbirowych przyszłości  
O smaku kabli  
O smaku gniewu  
Jak umknęła nam ta

Mała różnica  
Przeciwny biegun  
I jak umknęło nam, że  
Kogoś innego  
Ci już potrzeba  
Kto pachnie  
Imbirem  
Imbirem  
Imbirem  
Imbirem



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych